



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

RPO-660700-II/10/MK

00-090 Warszawa      Tel. centr. 22 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 22 827 64 53

Warszawa, 22. XII. 2010.

**Trybunał Konstytucyjny**  
**Warszawa**

|                                     |              |
|-------------------------------------|--------------|
| TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY<br>KANCLARIA |              |
| wpl.<br>dnia                        | 23. 12. 2010 |
| L.dz. ....                          | L.zał. ....  |

*Dot.: sygn. akt SK 23/10*

Na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638; z 2001 r. Nr 98, poz. 1070) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zmianami)

**zgłaszam udział**

w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej p. K            H            , o którego wszczęciu otrzymałam informację w dniu 5 listopada 2010 r. oraz przedstawiam następujące stanowisko:

**art. 547 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego ( Dz. U. Nr 89 poz. 555 ze zm.) - w zakresie w jakim pozbawia stronę prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania jest niezgodny z art. 78 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.**

## Uzasadnienie

Skarga konstytucyjna p. K H została złożona w następujących okolicznościach.

Skarżąca złożyła wniosek o wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W z dnia października 2006 r. (sygn. akt ). Sąd Apelacyjny w W postanowieniem z dnia września 2009 r., (sygn. akt ) oddalił wniosek skarżącej o wznowienie postępowania. Skarżąca złożyła zażalenie na w/w postanowienie, jednakże zarządzeniem z dnia października 2009 r. (sygn. akt ) Przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w W odmówił przyjęcia zażalenia złożonego na powyższe postanowienie, wskazując w uzasadnieniu, że na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania środek odwoławczy nie przysługuje. Postanowieniem z dnia grudnia 2009 r. (sygn. akt ) Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie.

Uzasadniając zarzuty podniesione w skardze konstytucyjnej skarżąca wskazała, iż jeżeli ustawodawca zdecydował się w art. 547 K.p.k. na rozwiązanie, że merytoryczne orzeczenie sądu okręgowego oddalające wniosek o wznowienie postępowania podlega kontroli na drodze sądowej, to konstytucyjna zasada równego traktowania podmiotów znajdujących się w identycznym położeniu prawnym (albowiem wspólną cechą podmiotów jest oddalenie ich wniosku o wznowienie postępowania, a bez znaczenia jest jaki sąd; jakiego szczebla w ustroju sądów powszechnych takiego oddalenia dokonał) nakazuje także taką drogę kontroli otworzyć dla skarżącej, której wniosek o wznowienie postępowania oddalił sąd apelacyjny. Obecne uregulowanie art. 547 § 1 K.p.k. narusza natomiast art. 32 ust. 1 i 78 Konstytucji.

W tym miejscu należy zauważyć, iż przedmiotowa skarga konstytucyjna dotyczyła także art. 544 § 1 K.p.k. jednakże, postanowieniem z dnia 6 września 2010 r. (sygn. Ts 50/10) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania jej dalszego biegu w tym zakresie.

Przystępując do rozważań merytorycznych dotyczących skargi konstytucyjnej p. K H w pierwszej kolejności wskazać należy, iż literalne brzmienie art. 547 § 1 K.p.k. wprost przesądza o tym, że zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania jest niedopuszczalne z mocy ustawy i nawet najgłębsze przekonanie skarżącego o merytorycznej bezzasadności tego postanowienia powyższego stanu rzeczy zmienić

nie może (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., sygn. akt II KZ 21/08, publ. LEX).

Dyspozycja art. 547 K.p.k. powtarza rozwiązanie, jakie było przewidziane w art. 481 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., z tą jednak zmianą, że w § 4 ogranicza zakaz zaskarżenia wyroku uniewinniającego i umarzającego, wydanego bezpośrednio przez sąd wznowiający, jedynie do sytuacji, gdy orzekł tak Sąd Najwyższy, podczas gdy w regulacji dawnego K.p.k. (tj. § 3 art. 481 d.K.p.k.) dotyczyło to także orzekania przez sąd apelacyjny (por. Grzegorzczuk Tomasz, *Komentarz do art. 547 Kodeksu postępowania karnego* [w:] T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze, 2003, publ. LEX).

Co ważne podkreślenia, brzmienie art. 481 § 1 K.p.k. z 1969 r., które zostało transponowane do obecnie obowiązującego art. 547 § 1 K.p.k. oraz brzmienie § 3 powołanego art. 481 d.K.p.k., które jak było to wskazane powyżej nie zostało powtórzone w obowiązującym stanie prawnym, nadane zostało ustawą z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 1990 r. Nr 53, poz. 306; ustawa weszła w życie w dniu 10 sierpnia 1990 r.). Jak wynika z uzasadnienia projektu w/w ustawy (uzasadnienie z dnia 4 czerwca 1990 r.), celem jej uchwalenia było utworzenie trójstopniowego sądownictwa powszechnego i odciążenie Sądu Najwyższego od rozpoznawania zwykłych środków odwoławczych. Sądy apelacyjne zostały bowiem powołane do rozpoznawania środków odwoławczych od sądów wojewódzkich (obecnie sądów okręgowych).

Sięgając zatem do genezy uregulowania art. 547 § 1 K.p.k. uznać wypada, iż ustawodawca już za czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (w brzmieniu po nowelizacji z dnia 10 sierpnia 1990 r.) pozbawił strony możliwości składania środków odwoławczych od postanowienia oddalającego wnioski o wznowienie postępowania wydanego przez sąd apelacyjny, który w postępowaniu w przedmiocie wznowienia postępowania orzeka jako sąd pierwszej instancji, gdy tymczasem intencją ustawodawcy, który wprowadził do polskiego porządku prawnego sądy apelacyjne była chęć odciążenia Sądu Najwyższego od rozpoznawania środków odwoławczych od orzeczeń wydanych przez sądy okręgowe.

Wskazać nadto wypada, iż ustawodawca powielając w uregulowaniu art. 547 K.p.k. rozwiązanie art. 481 § 1 d.K.p.k. jednocześnie zrezygnował z istotnego z punktu widzenia niniejszych rozważań rozwiązania z art. 481 § 3 d.K.p.k. (w brzmieniu po nowelizacji z dnia 10 sierpnia 1990 r.), które również pozbawiało możliwości wnoszenia środków odwoławczych od orzeczeń sądów apelacyjnych związanych z materią wznowienia postępowania.

Z uzasadnienia rządowego projektu Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (por. tekst uzasadnienia rządowego projektu Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. zam. [w:] Nowe

kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997 r. s. 393 i nast.) nie wynika, czym była podyktowana wykazana wyżej niekonsekwencja ustawodawcy, która skądinąd wzmocniła ochronę konstytucyjnego prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji w zakresie wznowienia postępowania.

W tym miejscu, na marginesie podkreślić należy, iż o ile od wydanego przez sąd apelacyjny postanowienia o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania środek odwoławczy nie przysługuje, o tyle dopuszczalne jest zażalenie do Sądu Najwyższego na zarządzenie prezesa Sądu Apelacyjnego, odmawiające przyjęcia niedopuszczalnego środka odwoławczego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1998 r., sygn. akt III KZ 199/97; por. Zabłocki Stanisław, *Komentarz do art. 547 kodeksu postępowania karnego*, [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, publ. LEX). Powyższe świadczy zatem o przyznaniu przez ustawodawcę środka odwoławczego, który ma w zasadzie marginalne znaczenie dla strony, w sytuacji, gdy wydaje się, iż to w pierwszej kolejności stronie winien przysługiwać środek odwoławczy od orzeczenia sądu meriti.

Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, gwarancja instancyjności jako proceduralnej zasady postępowania sądowego i administracyjnego wyrażona w art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji wzmacnia konstytucyjne prawo do sądu i stanowi, iż każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. „O ile przedmiotem roszczenia na podstawie art. 45 ust. 1 jest "rozpatrzenie sprawy", o tyle zasada instancyjności z art. 78 Konstytucji dotyczy procesu decyzyjnego, a więc pierwszego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Z istoty rzeczy odnosi się więc do pewnego etapu rozpatrywania sprawy. Podniesiona do konstytucyjnej rangi kontrola ma zapobiegać pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji.” Jak wskazał bowiem Trybunał Konstytucyjny, konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi „bardzo istotny czynnik urzeczywistniania sprawiedliwości proceduralnej. Chodzi tu o zagwarantowanie stronie prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji do organu wyższej instancji w celu sprawdzenia (skontrolowania) prawidłowości orzeczenia” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07, por. wyroki TK z dnia 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, z dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, publ. LEX).

Zasada instancyjności konstytuująca prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji nie jest zasadą absolutną, a wyjątki od niej oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Jak podkreślił to Trybunał Konstytucyjny, Konstytucja wprawdzie nie precyzuje charakteru tych wyjątków, albowiem nie wskazuje ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego, w jakim odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne, jednakże powyższe nie oznacza, że ustawodawca ma

pełną i niczym nieskrępowaną swobodę ustalania katalogu takich wyjątków. Co ważne, wyjątki te nie mogą prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych oraz nie mogą powodować „przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się de facto wyjątkiem od prowadzonej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiłyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07, por. wyrok TK z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, publ. LEX).

Mając na względzie zaprezentowane powyżej standardy wypracowane przez Trybunał Konstytucyjny, zgodzić należy się ze skarżącą, że takich szczególnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby ograniczenia konstytucyjnych praw, nie sposób wykazać w wypadku, gdy strona nie ma możliwości odwołania się od merytorycznego orzeczenia sądu apelacyjnego, co ważne orzekającego w tym przypadku jako sąd pierwszej instancji, w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania.

Wprawdzie wniosek o wznowienie postępowania karnego nie jest ograniczony żadnym terminem i w tej samej sprawie nie jest wykluczone wielokrotne jego składanie, jednakże strona musi wówczas powołać się na nowe dodatkowe okoliczności lub jeszcze inne podstawy wznowienia, niż ujęte w pierwotnym wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2006 r., sygn. akt V Kz 10/06, publ. LEX).

W tym stanie rzeczy, postanowienie sądu apelacyjnego w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania ma dla strony daleko idące konsekwencje i powinno być poddane kontroli merytorycznej przez sąd wyższej instancji, w tym wypadku przez Sąd Najwyższy, a co najmniej przez inny skład sądu apelacyjnego.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r. (sygn. SK 38/09) wskazał, iż rozróżnienie między instancyjnością i zaskarżalnością, a także ocena, czy w danym wypadku procedura powinna być ukształtowana w sposób umożliwiający "aż" kontrolę instancyjną (rozpatrzenie - weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy "tylko" jako procedura umożliwiająca weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy (np. przez sąd tego samego szczebla organizacyjnego, ale w innym składzie osobowym), zależy między innymi od tego, czy kontrola (weryfikacja) dotyczy rozstrzygnięcia w kwestii incydentalnej, czy rozstrzygnięcia "w sprawie". Zdaniem Trybunału „wyższego poziomu gwarancji (a więc instancyjności połączonej z dewolutywnością) wymaga orzekanie "w sprawie" i w tym zakresie Konstytucja wymaga dwuinstancyjnego postępowania. Także postanowienia kończące postępowanie podlegają zażaleniu instancyjnemu. Natomiast kwestie wypadkowe, incydentalne, tworzą bardzo zróżnicowany zbiór z punktu widzenia ich prawnego reżimu. Czasem wystarczającą kontrolę

decyzji w tych sprawach zapewnia kontrola instancyjna ostatecznego orzeczenia "w sprawie", czasem ustawodawca zwykły przyznaje możliwość weryfikacji rozstrzygnięcia kwestii wпадkowej w ramach zażalenia (rozpatrywanego przez sąd wyższej instancji), czasem taką możliwość weryfikacji w ogóle się wyklucza".

Mając na względzie zaprezentowane powyżej stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wydaje się, iż skoro postanowienie sądu apelacyjnego, który orzeka jako sąd pierwszej instancji, wydane na gruncie art. 547 § 1 K.p.k. nie dotyczy kwestii wпадkowych, a wydane jest w sprawie wniosku o wznowienie postępowania karnego, to winno być zaskarżalne dewolutywnie.

Podkreślić dodatkowo należy, iż ewentualne i prokonstytucyjne przyznanie na gruncie art. 547 § 1 K.p.k. prawa do zaskarżenia przez stronę orzeczenia sądu apelacyjnego, nie naruszałoby roli, jaką również pełni Sąd Najwyższy rozpatrując na gruncie różnych procedur środki odwoławcze od orzeczeń sądów niższej instancji i nie sprzeciwiałoby się, jak już to zostało zaznaczone powyżej, idei jaka przyświecała ustawodawcy, który wprowadził do porządku prawnego instytucję sądów apelacyjnych, a nadto korespondowałoby z uregulowaniem § 4 cyt. art. 547 K.p.k.

Co ważne, ustawodawca na gruncie § 1 art. 547 K.p.k. dokonał rozróżnienia podmiotów, na te, którym służy prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych przez sąd pierwszej instancji w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania oraz na te, którym takie prawo nie przysługuje. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, na postanowienie wydane przez sąd okręgowy w tym zakresie, zażalenie przysługuje. Rozróżnienie to jawi się jako niezasadne i naruszające dyspozycję art. 32 ust. 1 Konstytucji, który statuuje zasadę równości, zgodnie z którą wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Jak podkreślał to bowiem wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny, zasada ta jest fundamentalną zasadą w demokratycznym państwie prawnym i odnosi się zarówno do stosowania prawa, jak i stanowienia prawa tj. do nakazu kształtowania norm prawnych z uwzględnieniem zasady równości (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2010 r., sygn. SK 47/08, publ. LEX).

Z konstytucyjnej zasady równości wynika natomiast „nakaz jednakowego traktowania przez władze publiczne podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Jeżeli ustawodawca różnicuje podmioty prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną, to wprowadza odstępstwo od zasady równości. Odstępstwo takie nie oznacza jeszcze naruszenia zasady równości, ale tylko jeżeli: 1) kryterium różnicowania ma charakter relewantny, a więc pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów,

które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego zróżnicowania; 3) kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07).

Zatem, choć zasada równości nie ma charakteru absolutnego, to jednak wyraża się w formule, iż nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów będących w takiej samej sytuacji faktycznej, a wszelkie odstępstwa od zasady, które nie sprostają przedstawionym wyżej kryteriom uzasadniającym ograniczenia omawianej zasady, będą świadczyć o tym, iż dokonane przez prawodawcę zróżnicowanie jest niedopuszczalne (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2010 r., sygn. SK 47/08, publ. LEX).

Podmioty, do których odnosi się uregulowanie § 1 art. 547 K.p.k. należą do tej samej kategorii tj. podmiotów, którym sądy postanowieniem wydanym w pierwszej instancji odmówiły wznowienia postępowania karnego. Ustawodawca rozróżnia natomiast te podmioty w zakresie prawa do zaskarżenia w/w postanowień, a kryterium stanowiącym o tym rozróżnieniu, jest tylko i wyłącznie właściwość sądu, który orzekał w pierwszej instancji o odmowie wznowienia postępowania. Właściwość sądu, który orzeka w przedmiocie wniosku o wznowienie postępowania uzależniona jest z kolei od etapu, na jakim zakończyło się postępowanie, którego dotyczy wniosek o wznowienie (tj. czy strona zdecydowała się wnieść środek zaskarżenia od orzeczenia sądu rejonowego), czy też od charakteru sprawy (gdzie właściwym do orzekania w pierwszej instancji będzie sąd okręgowy). Skoro strona ma prawo do zaskarżenia postanowienia sądu okręgowego oddalającego wniosek o wznowienie postępowania, to nie ma żadnych szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby pozbawienie takiego samego prawa stronę, której wniosek o wznowienie postępowania oddalił jako sąd pierwszej instancji sąd apelacyjny.

Mając na względzie powyższe, należy zgodzić się ze skarżącą, że rozwiązanie przyjęte w art. 547 § 1 K.p.k. narusza konstytucyjną zasadę równości określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji, albowiem właściwość sądu, jako jedyna przesłanka, która determinuje ograniczenie prawa stron do równego traktowania przez ustawodawcę w zakresie prawa do zaskarżenia orzeczeń sądu I instancji, nie spełnia kryteriów uzasadniających takie ograniczenie i jawi się zatem jako niedopuszczalne.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż nie podzielam stanowiska Sądu Najwyższego, że rozwiązanie ustawowe wyłączające możliwość zaskarżenia przez stronę postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego wniosek o wznowienie postępowania i mające charakter wyjątku od gwarantowanego przez art. 78 Konstytucji prawa do zaskarzania orzeczeń, jest uzasadnione szczególnym, nadzwyczajnym charakterem postępowania wznowieniowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2003 r., sygn. akt III KZ 13/03, publ. LEX).

Jak przyjął to bowiem Trybunał Konstytucyjny, decyzja ustawodawcy o wprowadzeniu do systemu jakiejś dodatkowej procedury, która wychodzi poza minimalny standard gwarantowany przez art. 176 ust. 1 Konstytucji, nie uprawnia ustawodawcy do zupełnej dowolności w ukształtowaniu takiej procedury, albowiem jej poszczególne elementy muszą pozostawać w zgodzie z porządkiem konstytucyjnym (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03 i z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, publ. LEX).

Skoro zatem ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie do procedury karnej nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wznowienie postępowania, to winien ukształtować tę procedurę z poszanowaniem konstytucyjnie zagwarantowanych praw, w tym prawa wynikającego z art. 32 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy uznać należy, iż zaskarżony art. 547 § 1 K.p.k. - w zakresie w jakim pozbawia stronę prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania jest niezgodny z art. 78 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

